

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

KURSY MATURALNE i PRZYGOTOWAWCZE

im. Piotra Skargi w Wilnie przy ul. Sw. Janki Nr. 3 (szkoła w podwórzu) Przyjmują wpisy na: Kurs I-azy — (I i II klas) II-ty — (III i IV „) III-ci — (V i VI „) IV ty — (VII i VIII „) **Oraz do klasy wstępnej.** System lekcyjny i przedmiotowy. — Egzaminu rozpoczyna się dnia 27 lipca. — **Kancelaria czynna codziennie od godz. 4—6 pop.**

skiego otwarto apartament wyznaczony dla prezydenta. W salonie tym podsekretarz stanu pożegnał min. Skrzyńskiego w imieniu rządu, wyrażając zadowolenie z wizyty, złożonej rządowi amerykańskiemu przez ministra spraw zagranicznych

WASZYNGTON, 21.VII. (Pat.) Minister Skrzyński przyjechał do Nowego Jorku, gdzie w dniu dzisiejszym będzie przemawiał przez radio do 25 milionów słuchaczy.

Po katastrofie „Kaszuba.”

GDANSK (A.W.) Po katastrofie torpedowej „Kaszuba” dowództwo floty podjęło natychmiastową akcję ratunkową, którą kieruje komendant floty wojennej komandor Unruh. Do tej pory ustalono ostateczną ilość zabitych. Śmierć przy katastrofie ponieśli: Zimecki Aleksander—zawodowy mar., Marjański Witold i Stępniewski—młynarz, ranni Derechniewicz Witold, Bulanda Jan i Rzedzik Feliks. Z pierwszą pomocą poślęzła stocznia gdańska, przysyłając na miejsce autobus sanitarny, który odwiózł ciężko rannych marynarzy do szpitala. Obecnie nurkowie pracują nad zbudowaniem wnętrza torpedowca. „Kaszuba” miał dziś wyjechać do Szwecji. Znaczący należy, że wybuch mi-

mo, iż miał miejsce tuż koło brzozy, nie wyrządził prawie szkód i był stosunkowo tak cichy, że mieszkańcy najbliższej okolicy do wiedzeli się o nim dopiero później. Wedle przypuszczeń wybuch był następstwem wielkiego upału. Fashowcy znają takie wypadki — kiedy wskutek upałów w halli maszyn z reszek paliwa wytwarzają się gazy, które zapalone przerzucają się na zbiorniki z naftą i powodują wybuch. Taki wybuch zdaje się miał miejsce na „Kaszubie”. — Potwierdzają się również obserwacje wskazujące na to, że na sąsiednich budynkach stoczni gdańskiej widać ślady nafty. Jak donoszą ostatnie wiadomości, torpedowiec uda się wydobyc z wody i zreperować.

Pakt bezpieczeństwa.

PARYŻ, 21.VII. (Pat.) Odpowiedź niemiecka na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa została doręczona Briandowi i będzie ogłoszona we środę. LONDYN, 21.VII. (Pat.) Reuter. Ambasador niemiecki w Londynie przedstawił Chamberlainowi tekst odpowiedzi niemieckiej na notę francuską w sprawie paktu gwarantującego. RZYM, 21.VII. (Pat.) Ambasador niemiecki wręczył Mussolinemu odpis odpowiedzi Niemiec na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa. BERLIN, 21.VII. Według „Berliner Zeitung” odpowiedź niemiecka na notę Brianda ma charakter pojednawczy i daje możliwość obydwóm stronom wspólnej konferencji, co jest życzeniem stron obu, gdyż daje możliwość osobistego zetknięcia. Data konferencji nie została jeszcze ustalona. Francja i Anglia pragnęłyby odbyć ją w sierpniu, Niemcy wolałyby później.

tejszych kolach międzynarodowych uważają, że nota niemiecka oznacza wyraźnie otwarcie rokowań. W kolach tych przyjęto żywcem sformułowane w nocie rządu Rzeczypospolitej dążenia do porozumienia. Nota niemiecka czyni pewne zastrzeżenia, w szczególności co do przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz wynikających stąd zobowiązań. Nota niemiecka nie łączy z sobą kwestii ewakuacji Kolonii ze sprawą prowadzenia rokowań dotyczących paktu bezpieczeństwa, ani też nie domaga się zwłania konferencji zainteresowanych mocarstw dla kontynuowania rokowań. Briand niewątpliwie zaproponuje kontynuowanie rokowań w drodze wyimania not między zainteresowanymi rządami w szczególności nad charakterem i zakresem zobowiązań ewentualnych uczestników paktu o wzajemnych gwarancjach, głównie zaś w sprawie arbitrażu, przewidzianego na wypadek konfliktu.

Wybory do rad generalnych.

PARYŻ, 21.VII. Wyniki wyborów do rad generalnych w 1496 okręgach są ustalone dotychczas w 1480 okręgach. Wybrano dotychczas 112 konserwatystów, 228 republikanów prawicowych, 221 republikanów lewicowych, 230 re-

publikanów radykalnych, 424 radykałów, oraz radykalnych socjalistów, 47 republikanów socjalistów, 89 socjalistów, 2 komunistów. Sejmice wybory będą zarządzane w 182 wypadkach.

Wojna w Marokko.

PARYŻ, 21.VII. (A.T.E.) Dział ogłoszono poraz pierwszy listy strat w Marokko. Do 10-go lipca r. b. wojska francuskie straciły zabitych 1478 ludzi, rannych zaś 2.775. W niewoli Abd-El-Krima znajduje się zaledwie 30 Francuzów. WIEDEN, 21.VII. W dzienniku „Der Montag”, zjawia się wiadomość berlińska o wysłaniu dywizji

wojska polskiego na pomoc Francji do Marokka. Choć ta wiadomość jest za nadto naiwna, aby potrzebna było nad nią się „rozwidłać”, uważało przedtęjsze poselstwo polskie za konieczne wiadomością tej natychmiast zaprzeczyć. Odpowiednie sprostowanie ukazało się w kilku tutejszych pismach popularnych.

Wiadomości telegraficzne.

Starcie z Anglikami w Kłajpedzie. KŁAJPEDA, 21.VII. (Pat.) Podczas pobytu eskadry angielskiej w Kłajpedzie doszło do starcia między marynarzami angielskimi a polskimi. Marynarze nie chcieli usłuchać wezwania policji do zaprzestania śpiewu i wyrzucili policjantów z lokalu. Przybyłych żołnierzy litewskich wyrzucano również przez drzwi, zaś oficerów przez okna. Gabinet portugalski rozwiązany. LIZBONA, 21.VII. (Pat.) Wobec odmowy prezydenta republiki rozwiązania parlamentu gabinet podał się do dymisji. Bojkot cudzoziemców w Chinach. LONDYN, 21.VII. (Pat.) Chińska Izba Handlowa, jak donoszą z Szandheju postanowiła zerwać stosunki handlowe z firmami angielskimi i japońskimi oraz zapowiedziała bojkot towarów tych krajów, począwszy od dnia 30 lipca. Uchylając się od tej uchwały będzie karany grzywna, towarzy zaś jego ulegną konfiskacie.

Ubezpieczeni w assekuracyjnych towarzystwach angielskich i japońskich muszą rozwiązać kontrakty i zawrzeć nowe w assekuracyjnych towarzystwach obywatelskich.

Odrobne wiadomości.

— W zatoce Hoboken w stanie New Jersey nastąpiła olbrzymia eksplozja. Tysiąc zbiorników nafty wyleciało w powietrze. Setki zbiorników zostały wyrzucone do wysokości dwunastu stóp w górę. Policja czyni usiłowania, aby uratować sąsiednie magazyny zboża i domy mieszkalne. — Powódź w Korei dosięga niebywałych rozmiarów. Prawie 3 proc. gruntu stoi pod wodą od dwóch tygodni. Wszelka komunikacja została przzerwana i działa jedynie telegraf bez drutu. — Z powodu klęski powodzi w Korei, przeszło pół miliona ludzi skazanych zostało na śmierć głodową. Akcja ratunkowa jest niemiernie utrudniona, gdyż miejscowe okręty nie mogą utrzymać się na wodzie z powodu wielkiej fali. Woda zsuwa się o 80 stóp powyżej zwyczajnego poziomu.

Telefonem z Rygi.

Nowy „polpred” w Kownie.

De Kowna przybył nowy przedstawiciel S. S. S. R. na [Litwa, Aleksandrowski. Swoje listy uwierzytelniające wręczył on prezydentowi republiki po powrocie jego z Polagi.

Aresztowania Estończyków trwają dalej.

Z Rewla telegrafują, że masowe aresztowania Estończyków w Bolszewii trwają dalej. Po aresztowaniach w Petersburgu i Moskwie przyszła kolej na mniejsze miasta, gdzie jak np. w Gdowie pod Petersburgiem aresztowano absolutnie wszystkich zamożniejszych obywateli estońskich.

Przywrócenie prawa spadkowego.

W Moskwie opracowywany jest obecnie projekt prawa spadkowego, pozwalający na przekazywanie sukcesji do 100 tysięcy rubli. Dotychczas nie mogły one przekraczać 10 tysięcy. Widać z tego, że nowa bolszewicka burżuazja zaczyna myśleć nie tylko o sobie lecz i swoich sukcesorach.

Otwarcie wystawy.

Otwarta została 5-ta Ryska wystawa-jarmark. Otwarcia dokonał prezydent państwa, Czakste. Większość ekspozycji już nadeszła. Polski pawilon dotąd zamknięty. Pierwsze dwa dni przeszły na „ogładanie” bez zawierania tranzakcji.

Olbrzymie pożary w Szwecji.

Ze Sztokholmu donoszą, że w mieście Goteborg jednocześnie wybuchło kilka pożarów, których pastwą padły liczne składy i fabryki. Są ofiary w ludziach. Pożary powstały z podpalenia, prawdopodobnie przez komunistów.

— Według doniesień „Daily Express” z Tokio, miało zatonąć podczas powodzi z Seulu 1000 osób, 2000 domów znajduje się pod wodą. Przedmieście Lung-Sau i wyspa Tokio znajdują się pod wodą. Szukaniem braku środków żywności 2000 ludzi grozi głód. Rzeki wzbierają w dalszym ciągu... — W Berlinie desza temperatura już przed południem do 84 st. — Samolot pocztowy, kursujący między Francją a Marokiem, spady w pobliżu granicy francuskiej. Pilot i mechanicz ponieśli śmierć.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A. WARSZAWA, 21.VII. (Pat.)—Dolary 5,18 i pół — 5,20 — 5,17, Belgia 24,27 sp. 24,88 Ł. 24,21 Holandia 809,40 — 209,90 — 208,90, Londyn 25,82 1/2 — 25,40 — 25,27, Nowy York 5,18 i pół — 5,20 — 5,17, Paryż 24,67 1/2 — 24,74 — 24,61, Praga 14,44 1/2 — 15,48 15,41, Szwajcaria 101,20 — 101,45 — 100,95, Wiedeń 73,28 i pół 73,47 — 73,10 Włochy 19,87 — 19,42 19,38, 5% owa pożyczka konwersyjna 48,50; 8% — 72,50 — 78; dolarowa 68.— (w złotych — 882 58), kolejowa 90 — 85 — 90, 4 1/2% listy zastawne niemieckie przedwojenne 19 75 — 19,50, 6% owe obligacja m. Warszawy markowe 4,85 — 4,80

Ważne dla posiadaczy listów za starych rosyjskich banków Złomskich.

Wobec zarządzenia władz Państwowych (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.XII. 1924.) przewidującego całkowitą likwidację mienia pozostałego w Polsce po b. rosyjskich Bankach Ziemskich, została zorganizowana przy Związku Obrony Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum byłego Cesarstwa Rosyjskiego autonomiczna sekcja. Zadaniem Sekcji jest skupić i zorganizować posiadaczy listów zastawnych pomienionych Banków, a mianowicie: Kijowskiego, Poltawskiego, Bessarabsko-Taurydzkiego, Chersońskiego, Petersburgskiego i Moskiewskiego, aby przy likwidacji tego mienia przedewszystkiem były wzięte pod uwagę należności z tytułu tych listów. Wobec tego Zarząd Sekcji uprzejmie prosi posiadaczy listów zastawnych pomienionych Banków, znajdujących się w Polsce o zgłoszenie się do Sekcji. Zapisy i deklaracje przyjmuje oraz informację udziela Zarząd Sekcji w Warszawie, ul. Hoża Nr. 50 m. 1 w wtorki i piątki od godz. 6 do 7-ej po południu.

Pod powyższą nazwą zawiązało się w Warszawie 10 czerwca stowarzyszenie którego organizacja, promieniując ze stolicy, objął ma stopniowo oddziały po większych miastach prowincjonalnych oraz

liczno placówki w całym państwie. Głównym jego zadaniem jest zdecydowane, bezpośrednie poparcie poszkodowanych przedsiębiorstw, zamierzających transakcji natury finansowej, przemysłowej, górniczej, rolniczej, handlowej, eksportowej, komunikacyjnej i propagandowej, które, za zwrotem się do Zjednoczenia i po dokładnym i bezstronnym stwierdzeniu ich racjonalności gospodarowej przez Radę Naczelną, przy współdziałaniu pierwszorzędnych rzeczoznawców, wzięte zostaną pod jego opiekę. Zakres pomocy, udzielanej przez Zjednoczenie, obejmuje: 1) statutowo przyznane prawo interwencji u władz i innych gospodarstw międzynarodowych czynników, 2) propagandę, polecenia i referencje, 3) poradę i informację, 4) ekspertyzy techniczne i finansowe — i w ogóle takie bezpośrednie poparcie, jakiego wymaga istota danej sprawy. Stowarzyszenie ma też prawo zapraszać do współpracy specjalnych delegatów władz. Działalność Zjednoczenia zmierzająca do tego, aby stworzyć w Polsce współdziałaniem wszystkich powatnych czynników gospodarczych i społecznych bezstronny ośrodek racjonalizacji opinii w sprawach ekonomicznych, jak również do tego, aby kraj nasz, w miejsce rozproszonych, nieraz daleko zmagających się z przeciwnościami lub krzyżujących się wzajemnie dobrych chęci i wysiłków, zaczął osiągać w możliwie krótkich terminach takie realne rezultaty, jakich jego bezpieczeństwo i samowystarczalność gospodarcza imperatywnie wymaga.

Zjednoczenie wzywa wszystkie powatne przedsiębiorstwa krajowe i obywateli, pracujących na polu gospodarstwa lub z niem w jakikolwiek sposób związanych, do skupienia się pod wspólnym sztandarem w dobrze zrozumianym interesie ogólnym i własnym. Przez udział w takim ogólnokrajowym zespole może uzyskać także przedsiębiorstwo, które reprezentuje zdrowy i aktualny interes, potężne i niezawodne oparcie. Radę Naczelną organizacji stanowią: Prezes: Władysław Jabłoński, prezydent miasta Warszawy. Wiceprezes: Zdzisław ks. Lubomirski. Wiceprezes: Marjan Szydłowski, poseł, generalny dyrektor Tow. Aka. TEPEGE. Sekretarz: Jan Nowodworski, adwokat w Warszawie. Do Zarządu należą: Prezes: Gen. int. Józef Lipowski. Wiceprezes: dr. Jan Bobrzyński, Sekretarz Generalny: Jan Tchorezowski. Skarbnik: dyr. Leon Mikolajczak. Int. Julian Bartoleki, Wacław Leszczyński, dyr. Włodzimierz Flużański, dr. Michał Wyrstek. Adres Stowarzyszenia, Warszawa Nowy Świat 85 m. 8.

Telefonem z Warszawy.

Wakacje Izby ustawodawczych.

Kulury sejmowe cichną coraz bardziej po ostatnich 4-ech tygodniach zgłębku i wrzawy. Ożywił się natomiast senat. Posiedzenie zapowiedziane na wczoraj zostało przeniesione na dziś rano. Wczorajszy dzień poświęcono komisjom. Sporo spraw Sejm pozostawił Senatowi. Pracowały tedy komisje: zagraniczna, gdzie szerzej omawiano ratyfikację ustaw; skarbowo-budżetowa i gospodarstwa społecznego.

Najważniejszą wczorajszą sprawą było posiedzenie w dniu 24.VIII i poświęciło je reformie rolnej. Ustawę tę będzie rozpatrywała specjalna podkomisja, wyłoniona z komisji prawnej, gospodarstwa społecznego i budżetowej, złożona z 7 członków.

Do składu jej będą wchodził senatorowie: Bielawski, Eritzmacher, Stecki, Smólski, Buzek, Woźnicki, Posner i Pasterpak. Żydzi jeszcze delegatów nie wyznaczyli. Referentem będzie senator Buzek. Podczas ferii letnich rozważy ta komisja przedłożony projekt i zapowie wnieście poprawek.

Senat podobnie jak i Sejm sesji nie zamknie. Stało się to w skutek opozycji Rataja, który zgłosił daleko idące konsekwencjami i zapowiedział przedstawienie ustaw do podpisu p. Prezydenta, w razie zamknięcia sesji senackiej, nie czekając wcale na odpowiednią decyzję Senatu.

W Sejmie już zupełnie nastroje wakacyjne. W gmachu Sejmu obecnie rozpoczęto roboty, związane z dorocznym remontem. Zapowiedziana na wczoraj komisja sejmowa regulaminowa nie doszła do skutku z powodu braku kompletu.

Znamienny artykuł.

Daily Express przynosi znamienny artykuł p. Villy'ego, prezesa zrzeszenia przemysłowców angielskich, który podnosi wielkie znaczenie Polski dla handlu angielskiego i przestrzega przed antypolską propagandą ekonomiczną Niemiec, która między innymi zmierza do odstrąszenia Anglików od prowadzenia interesów w Polsce.

Czule spotkania zaprzyjaźnionych narodów.

Z Petersburga donoszą, że władze sowieckie zgotowały uroczyste powitanie delegacji robotników niemieckich, która przybyła z wizytą do Rosji sowieckiej.

W czasie powitania orkiestra wykonała międzynarodówkę. W czasie przemówień przedstawiciel rządu sowieckiego, w mowie sw wypowiedział, że sowieci nie ukryją wobec kolegów niemieckich.

Straszliwe skutki powodzi w Korei.

adług wiadomości otrzymanych z Korei, skutki powodzi przybierają straszające rozmiary. Obecnie szerzy się tam gwałtownie dżuma, na którą choruje już przeszło 800 tysięcy ludzi.

Komunikacja jest zupełnie przzerwana. Dowóz żywności ustal. 40 pociągów kolejowych wykoleiło się wskutek podmycia toru, przyzrem 240 wagonów i 40 lokomotyw uległo zniszczeniu. Ogółem zginęło w czasie powodzi 6 tysięcy ludzi.

Z Senatu.

WARSZAWA, 21.VII. (Pat.) — Senacka komisja spraw zagranicznych obradowała dziś nad sprawą ratyfikacji szeregu konwencji i umów międzynarodowych. Ratyfikowano: 1) na podstawie referatu sen. Buzka, konwencje konyliacyjną i arbitrażową pomiędzy Polską a Estonją, Finlandją i Łotwą; 2) na podstawie referatu sen. Pojznera, umowę między Rzeczypospolitą Polską a republiką austriacką o obrocie prawnym; 3) na podstawie referatu sen. Buzka konwencje konsularną, pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a republiką lotewską; 4) na podstawie referatu sen. Hempła konwencję handlową między Polską a Węgrami; 5) na podstawie referatu sen. Kintorskiego konwencję handlową między Rzeczypospolitą Polską a republiką grecką. Co do ratyfikacji 11 konwencji z Czechosłowacją te referent sen. Buzek przedłożył komisji stan pertraktacji polsko-czechosłowackich w sprawie importu polskich fabrykatów naftowych do Czechosłowacji. Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, której nie ukończono.

WARSZAWA, 21.VII. (Pat.) Dział w południe obradował pod przewodnictwem pana Marszałka Trampczyńskiego. Konwent Senjorów Senatu. Tematem obrad była kwestja ustalenia terminu zatwierdzenia ustawy o reformie rolnej przez Senat. Postanowiono zwołać specjalne plenarne posiedzenie Senatu w czasie około 25 sierpnia i na tem posiedzeniu rozpatrzyć zapowiedziane Sejmowi zmiany do ustawy o reformie rolnej. W wypadku zapowiedzianych zmian senackich w przebiegu dalszych 30 dni, Senat przestaby Sejmowi zmiany do ustawy. Ponadto zdecydowano, że również na tem posiedzeniu Senat zatwili niewyczerpaną część jutrzejszego porządku dziennego.

Jutro na godz. 11-stą rano wyznaczono plenarne posiedzenie Senatu. Porządek dzienny przewiduje 84 sprawy, przesłane w ostatnim czasie Senatowi przez Sejm.

Minister Skrzyński w Ameryce.

WASZYNGTON, 21.VII. (Pat.) Odjeżdżającego do Nowego Jorku ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego odprowadzali podse-

kretnarz stanu, szef protokołu, ambasador francuski oraz personel poselstwa polskiego w komplecie. Z okazji odjazdu ministra Skrzyń-

Z Mińszczyzny.

(Telefonem ze Stołpców).

Znów przesiedlanie Polaków.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego kompartii w Mińsku uchwalono m. i. następującą uchwałę:
„Dla dobra służby poleca się wszystkim kierownikom urzędów znajdujących się w pasie granicznym przejść listy pracowników i wszystkich urzędników katolików odsłać w głąb Rosji Osoby, które nie zgodziły się lub wyraziły swe niezadowolenie należy niezwłocznie zwolnić, oddając jednocześnie pod obserwację agentów G. P. U. jako element nielojalny”. Uchwała ta stała się prawomocną z dniem 15 lipca 1925 r.

Rozbicie oddziału karnego przez powstańców.

2 szwadrony czarnej kawalerji, 31-go Białozuckiego pułku, wydelegowane na poszukiwanie powstańców, zostały niespodziewanie na drodze z Mozyrza do Turowa ostrzelane przez oddział powstańców. W czasie strzelaniny został zabity agent homelskiego G. P. U. Kurdiuk i Gazali, potem czerwoni poszli w rozsypek i wnet zostali rozbieni. Część czerwonych kawalerzystów dobrowolnie przyłączyła się do powstańców. Z Homla na ratunek wysłano 32-gi pułk Człingarskiej dywizji.

Zamordowanie sielkora.

We wsi Czaplice, powiatu Stuckiego, śród białego dnia został zabity, w czasie pełnienia obowiązków służbowych sielkor Wykow. Sprawców zabójstwa ujęto, przyczem w czasie wymiany strzelców, zostali zabici dwaj komsomolecy, esterej zaś odnieśli rany.

Katastrofa żywiołowa w Witebszczyźnie.

W nocy z 17 na 18 lipca w okolicach Witebska miało miejsce oberwanie się chmury, przyczem zostały kompletnie zniszczone tego-roczne zbiory żyta, jęczmienia i owsa. Uległy również znacznemu uszkodzeniu pola kartoflane. Straty olbrzymie.

Ukarano świętokradztwo.

W miasteczku Lianawla zdarzył się niezmiernie ciekawy wypadek. Oto tłum komsomolców załamprowiował wiec obok cerkwi przyczem jeden z mówców urządził sobie na stopniach cerkwi mównicę. W chwili gdy ten komsomolec, naturalnie żyd, począł wygłaszać najrozmaitsze bluźnierstwa, urwał się kawał gzymsu i zuchwalec został zabity na miejscu. Słuchacze — komsomolecy, myśląc że to ktoś z cerkwi zabił ich towarzysza rozpoczęli beładną strzelaninę leż, gdy na miejsce przybyli zaalarmowani strażnikami agenci G. P. U. pomimo bardzo dokładnej rewizji nikogo z cerkwi nie znaleźli. Obecni przy wypadku włóścianie, upatrzywszy w tem karzącą rękę Boga, poczuli się modlić, odtąd cerkiew słabo odwiedzana stale wypełniona jest po brzegi.

Nowe ofiary czerezwycyzki.

W poszukiwaniu organizacji powstańczej Borysowie G. P. U. dokonywuje masowych rewizji i aresztowań. W nocy z 17 na 18-go b. m. agenci G. P. U. w Borysowie aresztowali 8-ch mężczyzn, a mianowicie Karpia Jana, Wysockiego Antoniego i Suszczuka Szymona, których podczas badania tak zbito, iż wszyscy trzej niebawem zmarli nie odzyskując przytomności.

Zamordowanie komisarza „Oprodkoma“.

Dnia 18 b. m. we wsi Welyniez powiatu Mohylewskiego zabity został komisarz „Oprodkoma“ w Mohylewie, który zjawiał się w tej wsi dla ściągania t. zw. „prodnałoga“ (podatek żywnościowy). Acskolwiek włóścianie tłumaczyli komisarzowi, że przystępują dopiero do żniw i zboża nie mają, jednakże dygnitarz sowiecki nakazał sprowadzenie furmanek i groźąc rewolwerem oświadczył, że zabierze z pola snopy. Otożony z wszystkich stron przez podniecony tłum dał kilka strzelców zabijając jedną z paępujących tam kobiet. Wówczas włóścianie rzucili się na komisarza bijąc i tnąc go sierpami.

Na miejsce wypadku wysłano oddział karny. Aresztowane 27 włóscian. Grozi im kara śmierci.

Pożar lasów.

W gubernji Mohylewskiej z przyczyn niewyjaśnionych płoną na olbrzymiej przestrzeni rządowe lasy. Wysłane z Mohylewa na ratunek oddziały wojska i komsomolców zaledwie zdolały powstrzymać dalsze rozszerzenie się pożaru. Agenci mohylewskiego G. P. U. wespół z tych pożarach zamach kontrrewolucyjny, dokonali licznych rewizji i aresztów w okolicznych wsiach.

Oddział G. P. U. wpadł w potrzask.

W pobliżu Lepła oddział żandarmerji G. P. U. wpadł w zasadzkę „zielonych“. W rezultacie walki oddział G. P. U. został rozbity, przyczem w ręce zielonych dostały się konie oraz spora ilość broni i amunicji. W pościg za zielonymi z Witebska wysłano większy oddział karnej.

Zwyrodniali komsomolecy.

Na drodze do Stucka ze wsi Carewoy grupa komsomolców napała i zgwałciła idącą do cerkwi włóściankę Zykową Anastazję. Brat zgwałconej, również komsolec, gdy się dowiedział o tej zbrodni, zabił jednego ze sprawców gwałtu i wystąpił z jaseczki komunistycznej. Młodzi zbrodniarze tłumaczyli swój zwierzący czyn chęcią wyleczenia ofiary z uczuć religijnych.

Spalenie kaplicy.

W majątku Miniawiere, powiatu Stuckiego, miejscowi komsomolecy spalili kaplicę katolicką, przyczem przed dokonaniem tej zbrodni zniszczyli i podesłali obrazy święte oraz sprzęty kościelne. Następnie udali się na ementarz, gdzie zniszczyli wszystkie pomniki i krzyże. Czy ten wywołał wielkie wzbudzenie w okolicznych wioskach, dla uspokojenia których wysłano ze Stucka oddział kawalerji.

Nowe przesiedlanie religji chrześcijańskiej.

Centralny komitet wykonawczy (C. I. K.) sowieckiej „Białorusi“ postanowił zamknąć „zbyteczne“ kościoły i cerkwie, zostawiając po jednym kościele lub cerkwi na każdy powiat. Postanowienie swoje C. I. K. opiera na rezekomych uchwałach komitetów powiatowych (rejonowych). Prebostezowie zamkniętych świątyń mają być wygnani w głąb syberji, ażeby w ten sposób pozbawieni byli możności prowadzenia przeciwsowieckiej agitacji.

Przegląd prasy.

(Wojna celna z Niemcami.—Niezapłacamy dług w stosunku do pollejtantów.— Żydzi po ugodzie.)

A więc mamy wojnę celną z Niemcami. A la guerre comme à la guerre. Niema powodów do radości, ale i martwić się zbytnio też nie potrzebujemy. Na temat ten pisze „Gazeta Warsz.“
„Jesteśmy w stanie wojny celnej z Niemcami.
Rząd polski do wywołania tej wojny nie dążył. Nie będziemy też twierdził, że jest ona dla nas pożądana. Możemy powiedzieć otwarcie, że przyniesie nam ona wiele szkody. Mylą się jednak Niemcy jeśli są-

da, że zerwanie normalnych stosunków handlowych z Polską przyniesie dla nich bez żadnej szkody. Mimo, że w porównaniu z obrotem handlowym całego państwa obrót Niemiec z Polską liczy się tylko w jednostkach procentów, a obrót Polski z Niemcami w dziesiątkach procentów, ścieśnienia dla Niemiec ryzyko zbytu dla nich nadmierne rosnące budowanie przemysłu i samyka się źródło wnosu produktów spożywczych i półfabrykatów.
Jest rzeczą konieczną, byśmy

część przywozu z Niemiec zastąpili przywozem z innych krajów, jest rzeczą konieczną, byśmy szukali zbytu dla naszych produktów, zwłaszcza dla węgla, poza Niemcami. Przy powolności naszej polityki, przy sile rutyny i tradycji w stosunkach handlowych, przy niewyrobieniu szerokiej mas, które nie interesują się tem, skąd pochodzą kupowane prasnie towary, trzeba było całych lat wysiłków i zabiegów, by import Niemiec zastąpił importem skąd inąd, by dla eksportu naszego znalazł nowe rynki zbytu.
Polityka niemiecka snakomlecie nam sadanie nasze ułatwia. Wojna celna z Niemcami może w krótkim czasie doprowadzić do zasadniczej zmiany w roli Niemiec w naszym bilansie handlowym. Trzeba tylko skorzystać z trudności celnych i z sakazów w dziedzinie stosunków z Niemcami i wziąć się energicznie do wyszukania nowych źródeł zakupów i nowych rynków zbytu.”

Ostatnie najście w Warszawie z komunistami dały asumpt „Rzeczypospolitej“ do przypomnienia o jednym ciągnącym dotąd obowiązku: zabezpieczenia przyszłości rodzin poległych pollejtantów.
„Obowiązkiem rządu, który jest mandatarjuszem całego narodu, jest ubezpieczenie funkcjonarjuszów policji na wypadek śmierci i kaletwa podczas pełnienia swych obowiązków służbowych.
To obowiązek państwa, które do wykonania zaniedbały dotychczasowe gabinety ministerjalne.
— Pada trup po trupie, dzienniki notują fakty, społeczeństwo stwierdza iż tyłu a tyłu pollejtantów ginie jako ofiary obowiązków, władze pollejtne przedstawiają zaśużonych do awansów i odznak i... sprawa wyocerpana.
Prawda, jeszcze są ureczyste pogrzeby, mowy i od świętej mogły odchodzić spóltowarzysze obowiązków ofiary, ale zwykle pozostałe tam wdowa i dzieci.
Ofiara obowiązków policjanta nie kończy się na oddaniu życia w służbie państwowej, w imię prawa i spokoju publicznego, lecz przełącza się po za jego grób, bo polega za sobą zaszczytą nędzę i poniewierkę wdowy po nim i sierot.

Z mesjennego krzyża zdjęta—żywa nie umarła. Przez ludy świata uznana za wolną i przyówrconą do odwiecznych swoich praw, Ojczyzna nasza najmilsza. Jak daleko sięgają granicami swymi, jak szeroko po ziemiach kółliki sięga rozproszenie synów twoich—słuchaj.
Ten twój syn najwierniejszy i najpłomienniejszy się miłujący, co u krzyża twego stał przerażając genjusz swego majestatem cały naród nasz rozboleły, wielki mistrz, co Polska, omroczoną najolemniejszą dola, trzymał w blasku nieśmiertelnej sławy własnej, wielki wieszec, co nietylko zmartywych—wstanie Polski wyprorokował, lecz w jaśnowidzeniu ogromnego ducha wytknął obcyim ludom drogowskazy sięgające w przyszłość bezkresną—nieuczony jest jeszcze tak, jak uczonyim być powinien.
Gdy prochy Adama Mickiewicza, sprowadzone z dalekiej ziemi tułactwa, grzebano w Krakowie przy białym dzwonie w cielej Polsce, nie zawtórzył im jeden tylko dzwon—dzwon w Wilnie u Świętego Jana. Każde miasto polskie, w którego murach były serca polskie, wznosiło kolejno pomnik Adama Mickiewicza jako najdosłójniejszemu symbolowi: Ojczyzny chwały i miłości Ojczyzny. Tylko nie Wilno.
A przede tu w Wilnie, nie gdzieindziej, w filareckiej dojrzewającej promiennistości, zbierając w duszę na życie całe podwileńskich krajobrazów urek nierówny oraz tradycji wileńskich przepyszny koloryt; przede tu podczas ciężkich dum w bzylińskiej celi więziennej tudzież w blykawicy kibitek pędzonych z Wilna na syberyjskie śniegi—stał się Mickiewicz Gustawem i Konradem z „Dziadów“, i przewodnikiem narodu z „Księg Pięćdziesiątych“, i twórcą, równego epepejom starożytnym „Pana Tadeusza“.

Ząd, z Wilna, wyszedł Mickiewicz w świąt szeroki.
I w nieśmiertelność.
Więc jeżeli Mu za życia, nawet na wyżynach rzymskiego Kapitolu ludzie obcy hold składali, jako jednemu z największych genjuszów świata, czyliż jest do pomyślenia, aby u kolebki Jego ducha, tu w Wilnie, nie miał stanąć, godny wieszec, pomnik upamiętniający po wszystkich czasach: kim był Mickiewicz dla Wilna i czem było Wilno dla Mickiewicza?

Jeżeli więc w centrum stolicy kilku bandytów zaryzykowało srobrny epór, a krwawo znacząc trop swej nieczeki, sterorysowało na pewien czas przeszkodniów i gromadkę pollejtantów, to jakżeż muszą osuć się pewnymi sbrodnictarce komunistycami na Kressach Waschodnich?

Na to pytanie odpowiedzieć by mogła statystyka komend policyjnych, którą jednak warto by od czasu do czasu podawać na światło dzienne Legjika cyfr jest czasem nieublagana.

Z powodu ugody rządowo-żydowskiej pisze piastowska „Sprawa Ludowa“:

„My tu na kressach znamy i oszujemy lepiej robotę żydowską, aniżeli inni mieszkańcy zdala od miejscowości, w której osiedlili się żydzi swarzą masą. Wiemy dobrze o tem, że żydzi byli cynnikami rusyfikatorskim za carskiej Rosji, wiemy o tem, że byli najolemniejszym elementem Austrii, ale nie zapomniamy o tem, że nikt inny a tylko żydzi najesny niejszą rolę odegrali w bolszewickiej robotcie, która aniszczyła Rosję. Doświadczenie dstejowej uczy nas dalej, że żydzi mimo pozorów lojalności stale zajmowali stanowisko negatywne względem społeczeństw nietydowskich, a każdoczesne ich wystąpienia żądały zawsze dla nich specjalnych przywilejów przewyższających niejednokrotnie przywileje autochtónów.
Zważywszy to wszystko naprawdę zachmurza się troską oblicze oszkolwie patującego w przyszłość.
Już dziś po zawarciu tej ugody widzimy ową zapowiadającą zmianę taktyki żydowska wobec nas. Adwokat żydowski dr. Landau w rozpoścętym procesie przeciw Jägerowi i tow. w dniu 9. lipca wygłosił w sądzie mowę pomawiającą sąd polski o stronności, a władze bezpieczeństwa publicznego zohydającą. Organ sjonistów lwowskich „Chwila“ od samego początku procesu rzucza po kilka dodatków nadzwyczajnych dziennie na miasto, urabiając w ten sposób opinie na żydowskich przeciwników kompetencji i bezstronności Sądu polskiego. Jakżeż więc wygląda lojalność żydów względem nas?”

ODEZWA

Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w WILNIE

Pod protektoratem STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO Prezydenta Rzeczypospolitej, JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Marszałka, MACIEJA RATAJĄ Marszałka Sejmu, WOJCIECHA TRAMPCZYŃSKIEGO Marszałka Senatu.

POLSKO!

Z mesjennego krzyża zdjęta—żywa nie umarła. Przez ludy świata uznana za wolną i przyówrconą do odwiecznych swoich praw, Ojczyzna nasza najmilsza. Jak daleko sięgają granicami swymi, jak szeroko po ziemiach kółliki sięga rozproszenie synów twoich—słuchaj.
Ten twój syn najwierniejszy i najpłomienniejszy się miłujący, co u krzyża twego stał przerażając genjusz swego majestatem cały naród nasz rozboleły, wielki mistrz, co Polska, omroczoną najolemniejszą dola, trzymał w blasku nieśmiertelnej sławy własnej, wielki wieszec, co nietylko zmartywych—wstanie Polski wyprorokował, lecz w jaśnowidzeniu ogromnego ducha wytknął obcyim ludom drogowskazy sięgające w przyszłość bezkresną—nieuczony jest jeszcze tak, jak uczonyim być powinien.
Gdy prochy Adama Mickiewicza, sprowadzone z dalekiej ziemi tułactwa, grzebano w Krakowie przy białym dzwonie w cielej Polsce, nie zawtórzył im jeden tylko dzwon—dzwon w Wilnie u Świętego Jana. Każde miasto polskie, w którego murach były serca polskie, wznosiło kolejno pomnik Adama Mickiewicza jako najdosłójniejszemu symbolowi: Ojczyzny chwały i miłości Ojczyzny. Tylko nie Wilno.
A przede tu w Wilnie, nie gdzieindziej, w filareckiej dojrzewającej promiennistości, zbierając w duszę na życie całe podwileńskich krajobrazów urek nierówny oraz tradycji wileńskich przepyszny koloryt; przede tu podczas ciężkich dum w bzylińskiej celi więziennej tudzież w blykawicy kibitek pędzonych z Wilna na syberyjskie śniegi—stał się Mickiewicz Gustawem i Konradem z „Dziadów“, i przewodnikiem narodu z „Księg Pięćdziesiątych“, i twórcą, równego epepejom starożytnym „Pana Tadeusza“.

Przeto my tu w Wilnie, u stóp Wysokiego Zamku Jagiellónów, u wrót Waszechnicy przez Batorego założonej, nad brzegiem Wilji, co jak nie tęskniemy nieutulonej wię się przez cały żywót największego z poetów Polski; przeto my tu, gdzie dotąd, wytyższy ucho, pochwyćcie można rytym serca Mickiewicza w szumie b-rów i ruczajów naszych; przeto my tu, synowie tej ziemi ukoheanej, która On nazwał Ojczyzną swoją—utworzyłimy Komitet, mający na celu WZNIESIENIE W WILNIE POMNIKA ADAMOWI MICKIEWICZOWI.
Wzniesiemy go w Wilnie takim, jakim wola będzie narodu polskiego aby stanął.
Po całej Polsce rozrzućimy kwestarskie skarbowy. Rodacy! Niech na pomnik wileński Mickiewicza da każdy z Was ile może.
Na chwałę dla największego z Polaków, Polsee, co Go wydała, na chwale!

Zarząd: Witold Bańkowski II wiceprezes, Leon Berbecki członek, Jan-Marcin Falewicz członek, Czesław Jankowski kierownik sekcji Erasowo-Propagandowej, Józef Kerole skarbnik i kierownik sekcji Finansowej, Stanisław Kościelkowski członek, Władysław Raekiewicz I wiceprezes, Jerzy Remer II sekretarz, Ferdynand Rusczyce III wiceprezes i kierownik sekcji Artystycznej, Piotr Sledziwski I sekretarz, Bronisław Umiaszowski członek, Lucjan Żeligowski prezes.

Warunki konkursu.

Główny Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie ogłasza niniejszym konkurs na pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie. W konkursie uczestniczą wyłącznie artyści Polacy bez względu na przynależność państwową.
Warunki konkursu są następujące:
1) Pomnik ma stanąć na placu Ratuszowym w Wilnie w otoczeniu zabudowań swartych przed gmachami b. Ratusza. Plan sytuacyjny w skali 1:500 oraz widok fotograficzny placu otrzymuje na żądanie każdy z uczestniczących w konkursie artystów.
2) Pomnik winien mieć charakter monumentalny. Posostawia się artystom zupełną swobodę w ujęciu tematu, w interpretacji architektonicznej lub rzebiarskiej, w charakterze stylowym i technicznym opracowaniu, pod warunkiem jednak, by pomnik zaprojektowany harmonizował z architektoniką placu.
3) Na pomniku może być umieszczony napis: Mickiewiczowi Naród.
4) Pomnik winien być zaprojektowany w materiale możliwie najtrwałszym.
5) Projekt pomnika dostatecznie uplastyczniający pomysł autora ma być przysłany w modelu gipsowym. Model

Pamiętaj MAOK TEPI WSZELKIE ROBACTWO Polecają Apteki, składy apteczne i farmazarskie.

ma być w skali 1:10 naturalnej wielkości dla projektów rzebiarskich (modele projektów architektonicznych w skali 1:25 naturalnej wielkości). Poza tym autorowi się woli autorowi opracowanie rzutów rysunkowych, widoków perspektywicznych i opisów.
Koszt przysyłki modeli do Wilna ponosi Główny Komitet. Ponadto mogą autorzy nadejść na koszt własny modele większe (cełofidy lub fragmentów).
6) Termin konkursu upływa z dniem 1 lutego 1926 r. o godzinie 3 popołudniu. Adres składania lub nadawania prac konkursowych: Wilno, Główny Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.
Prace zamiejscowe winne być nadesłane na pocztę lub stacją kolejową w tym samym nieprzekraczalnym terminie z wyraźnym naznaczeniem stemplem wyszczególniającym datę nadania.
7) Każda praca konkursowa winna być opatriona godłem bez nazwiska autora. Do każdej pracy ma być dołączona koperta z tem samym godłem, a zawierająca wewnątrz imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.
8) Przyznane i bezwarunkowo wypłacone będą trzy nagrody:
I—10,000 zł.
II—8,000 zł.
III—6,000 zł.
Głównemu Komitetowi na wniosek Sądu Konkursowego przysługuje prawo zakupu projektów niennagrodzonych po uprzednim porozumieniu się z ich autorem po cenie do 3000 zł. za projekt. Prace nagrodzone i zakupione przechodzą na własność Komitetu.
9) Główny Komitet zastrzega sobie prawo wybranie z podród projektów nagrodzonych jednego do wykonania w naturze, przyczem autor zostanie powołany do wykonania modeli szczegółowych za osobnym wynagrodzeniem. Główny Komitet może jednak ogłosić konkurs ściślejszy, w którym wzięliby udział autorzy prac nagrodzonych, tudzież specjalnie zaproszeni artyści. Gdyby i ten drugi konkurs nie dał wyniku zadawalającego, Komitet Główny zastrzega sobie prawo powierzyć wykonanie projektu pomnika wybranemu według własnego uznania artyście.
10) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później niż dnia 15 marca 1926 r. Wyrok Sądu Konkursowego jest ostateczny i nieodwoalny. Otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych nastąpi natychmiast po przynajmniej nagród.
11) Wszystkie nadesłane na konkurs projekty będą wystawione w Wilnie na widok publiczny po ogłoszeniu wyroku Sądu Konkursowego w ciągu miesiąca. Komitet ma prawo reprodukcji w czasopiśmie, wydawnictwach, ulotkach etc. projektów nagrodzonych.
12) Skie nie nagrodzone i nie zakupione Komitetem wróci okacieliom kwitów nadawczych lub na żądanie listownie w ciągu trzech miesięcy po zamknięciu wystawy. Po tym zaś terminie prace nieodebrane stają się własnością Komitetu a odcienne koperty nierozpęczętowane zostaną spalone.
13) Warunki i wyniki konkursów będą ogłaszane w piśmiech odcieniowych i artystycznych.
14) Sąd Konkursowy stanowią:
P.P.: 1. Generali Żeligowski Lucjan —Prez. Komitetu, 2) Delegat Rządu —Wojewoda w Wilnie, 3) Prezydent m. Wilna, 4) Górci Artur —literat, 5) Rusczyce Ferdynand, 6) Romer Jerzy.
Przedstawiciele: 7) Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, 8) Instytutu Sztuk Pięknych w Krakowie, 9) Wydziału Sztuk Pięknych W. S. B. w Wilnie, 10) Wydziału Architektury Politechniki w Warszawie, 11) Wydziału Architektury Politechniki we Lwowie, 12) Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.
15) Uchwały Sądu Konkursowego są prawomocne przy udziale 2/3 składu Sądu Konkursowego.

niestra Raekiewicz, wojew. białostockiego, wice-wojewody nowogrodzkiego, przedstawicieli władz miejskich i samorządowych z prez. Bańkowskim i wiceprez. Łokucjowskim na czele. Po zakończeniu pierwszego dnia konkursów odbyło się wręczenie dyplomu członkowi honorowemu klubu p. K. Wagnerowi a p. generałowa Kubinowa rozdała następujące nagrody:
I konkurs władania bronią białą dla podoficerów: nagrodę 1-szą otrzymał kapr. Zygmunt Jan z 23 p. ul., 2—st. ul. Staszewski Feliks z 18 p. ul., 3-cią—kapr. Grzymkowski Leon z 23 p. ul. i 4-tą — st. ul. Awian z 13 p. ul.
II. Mały steeple-chasse dla pp. oficerów, dystans 3.200 m. i nagrodę dostał por. Jastrzębski Jan z 3 djonu tab. na walcu „Charyn“, 2-a—major Fiszler Zygmunt z 1 p. a. p. na wał. „Hetman“, 3-cią — ppor. Woliński Adolf z 3 D. O. K. na wał. „Dobry“, 4-tą—kpt. Drwota Franciszek z 3 djonu tab. na wał. „Ganges“.
III konkurs hippiczny dla pp. oficerów, przeszkód 10, wysokości 1,10 m., szer. do 3 m. i nagrodę otrzymał por. Stankiewicz Witold z 13 p. ul. na klaczy „Caska“, 2—por. Nowakowski Tadeusz z 23 p. ul. na klaczy „Nadeś“, 3-cią — rotm. Supko Józef z 23 p. ul. na klaczy „Orda“.
IV. Bieg myśliwski za mactrem dla podoficerów, dystans 4.000 m. Nagrodę 1-szą otrzymał wachm. Prass z 23 p. ul. na wał. „Ladrap“, 2-a—plut. Stankiewicz Józef z 18 p. ul. na walcu „Rizek“, 3-cią—plut. Nowak Paweł z 18-go na wał. „Legue“.
V. Cross Country dla pp. oficerów. Nagroda 1-sza — mjr. Ważyński Konstanty z 3 D. A. K. na wał. „Kochanek“, 2-ga—por. Choroszewski z 4 p. ul. na wał. „Energiczny“, 3-cią — por. Guewicz Aleksander z 3 djonu tab. na wał. „Jurand“ i 4-a — por. Kosłowski Wacław z 23 p. ul. na wał. „Hazard“.

Nad program popisywały się baterje 3 D. A. K. jazdą z zaprzęgami, przyczem wyróżniła się sprawnością i ładną postawą 3 baterja 3 djonu artylerji konnej.
I konkurs hippiczny dla podoficerów, (10 przeszkód, wysoki 1,50 cm. i szeroki do 3 m.) — nagroda — kapr. Marciniak z 4 p. ul. na wał. „Dureś“, 2-a — plut. Kerbel Bolesław z 23 p. ul. na wał. „Zaniaga“, 3-a — wachm. Próżniński z 4 p. ul. na wał. „Juk“, 4-a plut. Malinowski Henryk z 18 p. ul. na klaczy „Mrówka“.

II wielki steeple-chasse dla pp. oficerów. (Dystans 4.000 m. przeszkód 10 wysok. 0.80 m.) 1-a nagrodę otrzymał ppik. Konierowski z 4 p. ul. na wał. „Energiczny“, 2-a — por. Guewicz Konst. z 3 djonu Tab. na wał. „Jurand“, 3-a—por. Aleksandrowicz z 13 p. ul. na wał. „Lizak“, 4-a por. Jastrzębski z 3 Djonu Tab. na wał. „Harem“.

III konkurs hippiczny ciężkie dla pp. oficerów (12 przeszkód, wys. 1,20 m. szer. 3,50 m.) — 1-a nagroda por. Aleksandrowicz z 18 p. ul. na wał. „Lord“, 2-a — rotm. Chojceki Edm. z 23 p. ul. na wał. „Negar“, 3-a—rotm. Chojceki Edm. z 23 p. ul. na klaczy „Kora“, czwarte—por. Pietraszko 23 p. ul. na wał. „His“.

IV bieg mziłki za mactrem dla pp. oficerów—dyst. 6.000 m. 1-a nagroda — por. Juleński G. z 13 p. ul. na wał. „Lalek“, 2-a por. Aleksandrowicz z 13 p. ul. na wał. „Korpus“, 3-a por. Kosłowski Wacław na wał. „Lubier“ z 23 p. ul. i 4-a por. Rybicki z 4 p. ul. na wał. „Eys“.

V. Władania bronią białą dla pp. oficerów — 1 nagroda — ppor. Bajrak Stef. z 4 p. ul., 2-a ppor. Drukowino Grzeg. z 23 p. ul., 3-cią — por. Niedźwiedzki Kazim. z 13 p. ul. i 4-a rotm. Szymkiewicz Br. z 13 p. ul.
VI. Bieg z plotkami dla oficerów (dyst. 2.400 m. przeszkód 6— wys. 0,80 m.) 1-a nagroda por. Juleński Cz. z 13 p. ul. na klaczy „Mina“, 2-ga mjr. Ważyński z 3 D. A. U. na wał. „Kochanek“, 3-cią por. Choroszewski z 4 p. ul. na wał. „Haract“ i 4-a ppor. Bajorek Stefan z 4 p. ul. na klaczy „Edukacja“.

Konkursy dały wynik doskonały, świadczą to o postępie wyszkolenia i wzroście zamilowania naszej kawalerji. Szkoła tylko, że szerze masę publiczności nie mogą jakoś zdecydować się pójść i popatrzeć na brawurę naszych ulanów, na dziarską postawę artylerzystów i na ładnie, naprawdę ładne zawody.

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

W dniu 18 i 19 b.m. odbywały się zawody hippiczne klubu Sportowego 3 Samodzielnej Brygady kawalerji na Półpięsole.

Od ubiegłych zawodów hippicznych tor znacznie się polepszył dzięki niezmordowanym zabiegom członków klubu a w szczególności prezesa klubu jea. Kubina—d-ey 3 samodzielnej brygady jazdy, pułk. Kunickiego—d-ey 13 p. ul., majora Ważyńskiego, rotmistrza Chojckiego i por. Tomasika. To też i wynik zawodów wypadł daleko pomyślniej.

Na pierwszy plan w jeździe konnej wybiła się pułk 13 ulanów, za nim zaraz podają 23. Z poszczególnych jeźdów na wyróżnienie zasługują per. Pietraszko z 28 ul.—jedeny bedaj, który tak wspaniale umie prowadzić konia. Bardzo ładnie jeździ ppor. Bajorek Stefan z 4-go. Z trynastków wspaniałą jazdą zaprezentował rotmistrz Szymkiewicz, który stojąc na siodle dokonał cięć szablą i zrzucania kółek.

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

Ogólne wrażenie doskonałe. Bardzo ładnie dokonane zostały konkursy władania białą bronią. To też i do nagród stanęło wiele. W pierwszym dniu rozegrany się zawody w obecności p. Mi-

NIEWOLNICA. Powieść historyczna.

(Z angielskiego)

Siedząc w wygodnym swem krześle, na balkonie, rozmyślał Zeno, jak też długo pozwoli mu los cieszyć się tak błogim spokojem, czyli raczej jak długo własny jego temperament pozwoli mu znieść jednostajność tych dni.

Jak gdyby w odpowiedzi na to, na balkonie ukazała się drobna, zasuszona figurka z siwą bródką — był to sekretarz Zena, który mu przynosił list.

— Z Weneccji, panie — rzekł Omobono, takie bowiem było jego nazwisko — o ile sądzić można z charakteru pisma i jak świadczy pieczęć, list ten przysłał nam messer Marco Pesaro.

Zeno gwałtownie zmarszczył brwi, wnet jednak uśmiech po gody rozjaśnił mu czoło — krótka ta, niema scenka powtarzała się bardzo często między panem a jego zaufanym sługą, ile razy Omobono składał nowy do wódz swój niepoprawnej ciekawości. Mleczkę odebrał Zeno list, bystry wzrok jego objął przysłań, która opadał, na prawo od jego wili leżała:

— Nie widzę w porcie obcego statku; kto przyniósł to pismo? — Kapitan weneckiego żaglowca, który stoi na kotwicy przed portem Teodorjusza.

Zeno objętnie skłaniał głowę i zwrócił się, która list był obwiązany. Był on pisany na mocnym papierze z bawełny, jaki wyrabiano w Pedwie, sześciokrotnie złożony, obwiązany nitką z konopi, której oba końce przytrzymała pieczęć z szarwonogiego wosku. Omobono, pełen uszanowania stał po ozarkowo w odległości kilku kroków od swego pana, i widząc jednak, że ten zagłębił się ciekawie w czytaniu listu, zbliżył się nieznacznie i zaglądając za przez jego ramię, starał się zapoznać z treścią pisma. List, pisany w narzeczu weneckim następujące miał brzmienie:

„Drogi i wielce szanowny przyjacielu! Posyłam pismo to okazujące przelotnie kapitana Sebastiana Cornera, który jutro ze statkiem swym opuści Weneccję i z pomocą Bożą zamierza zawiązać w porcie konstantynopolskim z ładunkiem sukna floren-

kiego, płótna dalmatyńskiego, koronek weneckich, kapeluszy słomkowych, kusz i ślepych słowików. Oby niebo w opiekę swą wzięło okręt wraz z jego załogą i towarami, oby strzegło przed psami gnuśnymi mi i pozwoliło szczęśliwie dotrzeć do celu, zanim upłyną dwa miesiące. Sukno, koronki i kapelusze są moją własnością, resztę towarów Sebastian Corner wiezie na własny rachunek i ryzyko, z wyjątkiem ślepych słowików, które wraz z doglądajacym je ptaszkiem prześwietała Rzeczpospolita Wenecka przysłała w darze Jego Cesarskiej Mości. Jeżeli, drogi przyjacielu, wspomnieliem tu o swoich towarach, to uczyniłem to nie w celu przechwalania się swymi bogactwami, gdyż w rzeczywistości bogatym wcale nie jestem, chociaż przy pracowitości i uczciwości i z pomocą boską zarabiam na chleb powszedni. Piżemę to w tym celu, powiadam mam do Was interes i pragnę byście, drogi i szlachetny przyjacielu, wiedzieli, że za sprzedane towary będzie mi się należała pewna suma, z której dom handlowy Marina Cornera, brata Sebastiana, w Konstantynopolu wypłacił Wam na żądanie sumę trzydziestu dukatów złotych. Justem pewny, że załatwienie moje zlecenie w imię naszej przyjaźni i za komisowe po lirze lub pięćdziesiąt od każdego dukata. Prośba moja tego jest rodzaju, abyście zechcieli kupić dla mnie najpoważniejszą niewolnicę jaką za ofiarowaną przeremnie samą nabyć można w Bizancjum. W razie, gdyby dziewczyna była wyjątkowo piękna i niezwykle wykształcona, możecie w ostateczności zapłacić 300 dukatów. Jak wiecie, ułochana żona moja jest o dziesięć lat starsza odemnie, cierpi na reumatyzm i potrzebuje dla rozrywki i pomocy młodej, milej towarzyszyki, ponieważ zaś ja zawsze uważałem za swój pierwszy, święty obowiązek spełnić, a jak w tym wypadku nawet sprzedać wszystkie żywienia drogiej mojej połowicy, więc zdecydowałem się wydać tak znaczną sumę jedynie w tym celu, by jej sprawić miłą niepodsiadankę. Znając gust mego żony, wiem, że lubi ona włosy naturalne, nie farbowane, koloru bądź to całkiem czarnego, bądź jasnego, byle nie kasztanowo rude. Następnie, drogi i szlachetny przyjacielu, proszę zwrócić na stan i wygląd zębów, aby zdrowe były, równe i mlecznej białości, gdyż

żona moja pod tym względem jest bardzo wymagająca. Sebastian Corner, który jest już mężem w wieku podestym, weźmie niewolnicę pod swoją opiekę i przywiezie ją do Weneccji. Umówiłem się, by nie umieszczał jej we wspólnej kabine z innymi niewolnicami, które zamierza na własny rachunek tu przywieźć i żeby otrzymywała lepszą strawę. Oto łaskawy, egzodujący i drogi panie i przyjacielu mój, komis o którego przyjęciu i spełnieniu was proszę, błagając Przadwicznego aby w tym jak we wszystkich waszych interesach pomocy Wam udzielił raczył, aby opiekę Wszystkich Świętych i Madrość stu osiemnastu niebiańskich Ojców Kościoła, wspierała was i towarzyszyła wam wszędzie, dziś i zawsze.

Weneccja Marco Pesaro do urodzonego Carla Zena przyjacielu swego.

Dnia 14-go marca w roku Zbawienia 1876-tym.

Podczas czytania Zeno kilkakrotnie, nieznacznie się uśmiechał, gdy narazie podniósł oczy od pisma, ujrzał tuż obok stojącego sekretarza swego. — Omobono — rzekł z wyrzutem — ile razy powtarzałem ci, że ciekawość jest pierwszym stopniem do piekła. Ponieważ jednak chcesz już treść tego listu niegorzej odemnie...

Stary żywe zaprzeczył: — Jakże bym mógł, Panie, z takiej odległości rozpoznać chociażby jedną sylabę.

— Mniejsza o to. Kąś mi zawałał natychmiast Barlaama, sryjczyka. Niech tu przyjdzie niezwłocznie, choć załatwić z nim interes zanim słońce zajdzie.

— Barlaam dziś o interesach mówić nie będzie, wszak mamy piątek, dzień święty dla muzułmanów.

— Tem gorzej dla Barlaama, gdyż omiśnie go sposobność dobrego zarobku. Kąś mi zawałał Abrahama ze Smyrny, żyda.

— I z tym nieda się dziś zrobić interesu, jako że jutro mamy sobotę, szabas żydowski zaś rozpoczyna się już w przeddzień wieczorem.

— A więc, w imię świętego Marka, ewangelisty naszego, sprwadź że mi jakieś chrześcijańskie, przypuszczam że niedziela nie zaczyna się już w piątek... nawet w Bizancjum.

— Może mam zawałał Rustana Karaboghazi z Buchary? Zeno spojrział przenikliwie na swego sekretarza:

— Handlarza niewolnikami? Omobono skłaniał głowę niemięco jednocześnie ukrył pomieszenie, gdyż niechęć zdradził się z tym, że treść listu jest już doskonała wiadoma, jakkolwiek przed chwilą jeszcze solennie zapewniał, że nie przeczytał ani jednej sylaby.

Zeno, którego ubawilo zakłopotanie starego sekretarza, rozśmiał się wesoło: — Może wiesz nawet przypadkiem czy Rustan posiada na składzie to, czego messer Marco potrzebuje?

Omobono jeszcze bardziej poezzerwiał i, jak gdyby usprawiedliwiający się, począł bełkotać: — Pan raczy żartować... nie wiem... prawdziwie nie wiem... oco chędzik... przypuściłem tylko...

— Owoż przypuszczenie twoje było trafne. Kąś tu sprwadź Rustana, zdaje mi się, iż lepszym będzie od muzułmanina i żyda.

— Powiadają tu, iż trzeba dziesięciu żydów, by oszukać jednego Greka i dziesięciu Greków na jednego Bucharozyka.

— A ilu Bucharozyków trzeba na jednego Genueszczyka? — odparł Zeno — garść tych lotków okłapi i oszukuje całe wschodnie cesarstwo. Jakże my, biedni Weneccjanie, możemy z takimi konkurować?

— Oby Bóg zesłał na Genueszczyków deszcz sarkowy Sodomy i Gomory, oby żaden z nich nie uniknął stryczka judaszowego — odparł Omobono, podnosząc modlitewnie oczy ku niebu.

— Amen — kończył z głębokim przekonaniem Zeno — A teraz kąś zawałał Rustana.

ŻADĄC WSZEDZIE Najlepsza z CZEKOLAD Plutos pożywna i smaczna ŻADĄC WSZEDZIE

Ze świata.

Długość życia ludzkiego. Do niedawna wierzyliśmy, iż przeciętna długość życia ludzkiego wynosi 33 lat. Liczba ta nie podawałamy nigdy w wątpliwość, gdyż widząc starców 80 letnich przypominaliśmy sobie tę wielką liczbę dzieł, która umiera w pierwszym lub drugim roku życia, lub też wogóle przed dojściem do pełnoletności.

Obecnie statystyka amerykańska donosi, że od 120 lat długość życia ludzkiego stale wzrasta. Statystycy udowadniają iż od 120 lat długość naszego życia wzrosła przeciętnie o 23 lat, jeśli zaś weźmiemy po uwagę wiek 16 y, to od tego czasu długość życia ludzkiego wzrosła dwukrotnie. W roku 1800 y wynosiła ona 33 lat, w roku 1900 y 45, a w roku 1921 y 58 lat. Liczby te utrzymują się z małymi tylko wahaniami w całej Europie. Główne przyczyny tego wzrostu życia ludzkiego upatrują statystycy w polepszeniu się żywności (!—czy także i w Polsce, przyspieszeniu, lepszej higienie, postępie chirurgii i w lepszym pielęgnowaniu niemowląt. U narodów niekulturalnych ginie aż do 80% niemowląt.

W rękach kobiety-szpiega. Komuniści sowieccy, doprowadzając wszelkie metody zdrady i szpiegowstwa do najwyższego uduchowania — posługują się w ranczej liczbie wypadków kobietami tam zwłaszcza, gdzie bezpośrednio nie mogą dotrzeć zwykłymi metodami przekupstwa lub agitacyjnej namowy.

Przykładem podobnej taktyki — jest historia pewnej Rosjanki — nadawającej się swoją fantazyznością, jako to sensacyjnego filmu, lub egzotycznej powieści. Przypomina ona nigdy nie przestarzały motyw Carmen i bezwolnego manekina — mężczyzny w jej rękach. W Sofji przed rokiem, zjawiała się Rosjanka niezwyklej urody. Podawała się za księżną Elżbietę Aleksandrowną, daleką powinowatą rodziny zamordowanego cara. Twierdziła, że jest również ofiarą bolszewickiego teroru, że eudem ocalała, straciwszy całą rodzinę. Dzięki swym wdziękom i sprytowi, umiała wkroczyć do najwyższego towarzysstwa miejscowego i zgromadzić koło siebie licznych dyplomatów — którzy traciłi głowę dla czarującej Rosjanki.

Wreszcie pewien dystyngowany dyplomata zachoł się w niej do szaleństwa i oświadczył się o jej rękę. Rosjanka zgodziła się na zamążpójście — naznaczone już dzień ślubu... w tem... giną ważne papiery w urzędzie, gdzie ów dyplomata pełnił służbę — ożenił się na traci posadę — wesele się nie odbywa.

Rosjanka czując w Sofji niepewny grunt pod nogami, zwiędła kolejno: Wiedeń, Paryż, Berlin i znowu nagle zjawia się w Sofji.

Tym razem opętała znanego w szerokich kołach Bułgarii prokuratora Georgi Georgiewa, członka narodowo-liberalnej partji. Dotychczas nieskazitelną patrijotką pod wpływem tej demonicznej kobiety staje się płatnym agentem bolszewików i bierze czynny udział w ostatnim zamachu s fijskim.

Aresztowany przysyła się do wszystkich — oświadcza, że nie mógł inaczej postąpić... ponieważ straciłby cel swojego latania — ułochaną wadewszystko kobietę. Georgiewa czeka kara śmierci. Ten wstrząsający obraz, nie jest odosobnionym wypadkiem politycznym. Setki podobnych historii przesuwa się przed naszymi oczyma. Sowiety odziedziczyli wszystko po Erwawych carach: despotyzm i agentki polityczne, handlujące swymi wdziękami.

Unia. 3-rzy Bujański, Obieziński i Waszkiewicz lekuja polonizację i chore z cierpieniami kobiecami w Zakładzie 460 Poloniznym. 1-49



Żądacie we wszystkich MLECZARNIACH i sklepach spożywczych i kolonialnych ZNANYCH ze SWEJ jakości WYROBÓW NASZYCH UWAGA! Zjazd lekarski w Warszawie nasze wyroby NAGRODZIŁ SREBRNYM MEDALEM. Przedstawicielstwo na Wilno i okr.

ŚMIETANKĘ z gwarant. zawartością 10% STERYLIZOWANĄ I HOMOGENIZOWANĄ w BISKUPCU POMORSKIM. A. STOLOWICKI, Rudnicka 25 (w podwórzu) tel. 378

TWO „ZDROWIE“ Fabryka przetworów mlecznych (Firma przedwojenna) 279

Zgub. legitymację służbową za Nr. 4531 wyd. przez Kom. Okr. P. P., przedmiot — karta mobilizacji, wydana przez P. K. U Wilno i in. dokumenta za imię Synkowskiego Bolesława, sam do szycia. Składki przyjm. w Administracji pod rubr. „Staruska“.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go lipca 1925 r. pod Nr. 2782 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2782. Firma: „Gitel Joffe“.

HELIOS 66 Dział Sensacyjny Artystyczny ul. Wileńska 38. Kino „Polonia“ 66 Dział Sensacyjny Potężne arcydzieło filmowe podług powieści słynnego pisarza Gerharda Hauptmanna „HANUSIA“

SALAMBO 66 Dział Sensacyjny Potężne arcydzieło filmowe podług powieści słynnego pisarza Gerharda Hauptmanna „HANUSIA“

Tragedja według słynnego romanu Gustawa Flauberta. Monumentalna wystawa! Ośmiennajcy proscyhal

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go lipca 1925 roku pod Nr. 2783 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2783. Firma: „Kusznikow Aleksandr“.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go lipca 1925 roku pod Nr. 2775 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2775. Firma: „Ofengarc Chaja“.

Agromom-organizator posiadający poważne rekomendacje i dłuższą raturę, przyjmując roboty organizacyjne w majątkach, mającej i zarządzanie ukłowym w celach podniesienia zysków i wartości, oraz przyjmując roboty przychodzącej w majątkach według ostatnich praw reform rolnej. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń S. Jutana, Nie- 247

Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Włodzimierza Kwiatkowskiego, decyzją z dnia 7-go stycznia 1925 roku, postanowił: wzbrodzić wszelkich od- 4-8% — 1-4-7- WZP.29

Choroby weneryczne, skórz. Dr. Leon Ginsberg ul. Wileńska 21-9-11-7. Tel. 921. W. Z. P. 68

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go lipca 1925 roku pod Nr. 2786 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2786. Firma: „Sienkiewicz Paweł“.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go lipca 1925 r. pod Nr. 2775 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2775. Firma: „Ofengarc Chaja“.

Ogłoszenie. Zarząd gminy Troickiej ogłasza przetarg na budowę gmachu Urzędu gminnego w Trokach w-g projektu i kosztorysu. Przetarg odbędzie się dnia 31-ego lipca r. b. o godzinie 11 rano w lokalu Urzędu Gminnego w Trokach. Projekt i kosztorys można oglądać w Wydziale Powiatowym w Wilnie ul. Wileńska 12, 167871, 196637, 196639, serji 35 Nr. Nr. 204271, 204272, 204327, 204328, 204329, 204330, 204331, 204332, 204333, 204334, 204335, 204336, 204337, 204338, 204339, 204340, 204341, 204342, 204343, 204344, 204345, 204346, 204347, 204348, 204349, 204350, 204351, 204352, 204353, 204354, 204355, 204356, 204357, 204358, 204359, 204360, 204361, 204362, 204363, 204364, 204365, 204366, 204367, 204368, 204369, 204370, 204371, 204372, 204373, 204374, 204375, 204376, 204377, 204378, 204379, 204380, 204381, 204382, 204383, 204384, 204385, 204386, 204387, 204388, 204389, 204390, 204391, 204392, 204393, 204394, 204395, 204396, 204397, 204398, 204399, 204400, 204401, 204402, 204403, 204404, 204405, 204406, 204407, 204408, 204409, 204410, 204411, 204412, 204413, 204414, 204415, 204416, 204417, 204418, 204419, 204420, 204421, 204422, 204423, 204424, 204425, 204426, 204427, 204428, 204429, 204430, 204431, 204432, 204433, 204434, 204435, 204436, 204437, 204438, 204439, 204440, 204441, 204442, 204443, 204444, 204445, 204446, 204447, 204448, 204449, 204450, 204451, 204452, 204453, 204454, 204455, 204456, 204457, 204458, 204459, 204460, 204461, 204462, 204463, 204464, 204465, 204466, 204467, 204468, 204469, 204470, 204471, 204472, 204473, 204474, 204475, 204476, 204477, 204478, 204479, 204480, 204481, 204482, 204483, 204484, 204485, 204486, 204487, 204488, 204489, 204490, 204491, 204492, 204493, 204494, 204495, 204496, 204497, 204498, 204499, 204500, 204501, 204502, 204503, 204504, 204505, 204506, 204507, 204508, 204509, 204510, 204511, 204512, 204513, 204514, 204515, 204516, 204517, 204518, 204519, 204520, 204521, 204522, 204523, 204524, 204525, 204526, 204527, 204528, 204529, 204530, 204531, 204532, 204533, 204534, 204535, 204536, 204537, 204538, 204539, 204540, 204541, 204542, 204543, 204544, 204545, 204546, 204547, 204548, 204549, 204550, 204551, 204552, 204553, 204554, 204555, 204556, 204557, 204558, 204559, 204560, 204561, 204562, 204563, 204564, 204565, 204566, 204567, 204568, 204569, 204570, 204571, 204572, 204573, 204574, 204575, 204576, 204577, 204578, 204579, 204580, 204581, 204582, 204583, 204584, 204585, 204586, 204587, 204588, 204589, 204590, 204591, 204592, 204593, 204594, 204595, 204596, 204597, 204598, 204599, 204600, 204601, 204602, 204603, 204604, 204605, 204606, 204607, 204608, 204609, 204610, 204611, 204612, 204613, 204614, 204615, 204616, 204617, 204618, 204619, 204620, 204621, 204622, 204623, 204624, 204625, 204626, 204627, 204628, 204629, 204630, 204631, 204632, 204633, 204634, 204635, 204636, 204637, 204638, 204639, 204640, 204641, 204642, 204643, 204644, 204645, 204646, 204647, 204648, 204649, 204650, 204651, 204652, 204653, 204654, 204655, 204656, 204657, 204658, 204659, 204660, 204661, 204662, 204663, 204664, 204665, 204666, 204667, 204668, 204669, 204670, 204671, 204672, 204673, 204674, 204675, 204676, 204677, 204678, 204679, 204680, 204681, 204682, 204683, 204684, 204685, 204686, 204687, 204688, 204689, 204690, 204691, 204692, 204693, 204694, 204695, 204696, 204697, 204698, 204699, 204700, 204701, 204702, 204703, 204704, 204705, 204706, 204707, 204708, 204709, 204710, 204711, 204712, 204713, 204714, 204715, 204716, 204717, 204718, 204719, 204720, 204721, 204722, 204723, 204724, 204725, 204726, 204727, 204728, 204729, 204730, 204731, 204732, 204733, 204734, 204735, 204736, 204737, 204738, 204739, 204740, 204741, 204742, 204743, 204744, 204745, 204746, 204747, 204748, 204749, 204750, 204751, 204752, 204753, 204754, 204755, 204756, 204757, 204758, 204759, 204760, 204761, 204762, 204763, 204764, 204765, 204766, 204767, 204768, 204769, 204770, 204771, 204772, 204773, 204774, 204775, 204776, 204777, 204778, 204779, 204780, 204781, 204782, 204783, 204784, 204785, 204786, 204787, 204788, 204789, 204790, 204791, 204792, 204793, 204794, 204795, 204796, 204797, 204798, 204799, 204800, 204801, 204802, 204803, 204804, 204805, 204806, 204807, 204808, 204809, 204810, 204811, 204812, 204813, 204814, 204815, 204816, 204817, 204818, 204819, 204820, 204821, 204822, 204823, 204824, 204825, 204826, 204827, 204828, 204829, 204830, 204831, 204832, 204833, 204834, 204835, 204836, 204837, 204838, 204839, 204840, 204841, 204842, 204843, 204844, 204845, 204846, 204847, 204848, 204849, 204850, 204851, 204852, 204853, 204854, 204855, 204856, 204857, 204858, 204859, 204860, 204861, 204862, 204863, 204864, 204865, 204866, 204867, 204868, 204869, 204870, 204871, 204872, 204873, 204874, 204875, 204876, 204877, 204878, 204879, 204880, 204881, 204882, 204883, 204884, 204885, 204886, 204887, 204888, 204889, 204890, 204891, 204892, 204893, 204894, 204895, 204896, 204897, 204898, 204899, 204900, 204901, 204902, 204903, 204904, 204905, 204906, 204907, 204908, 204909, 204910, 204911, 204912, 204913, 204914, 204915, 204916, 204917, 204918, 204919, 204920, 204921, 204922, 204923, 204924, 204925, 204926, 204927, 204928, 204929, 204930, 204931, 204932, 204933, 204934, 204935, 204936, 204937, 204938, 204939, 204940, 204941, 204942, 204943, 204944, 204945, 204946, 204947, 204948, 204949, 204950, 204951, 204952, 204953, 204954, 204955, 204956, 204957, 204958, 204959, 204960, 204961, 204962, 204963, 204964, 204965, 204966, 204967, 204968, 204969, 204970, 204971, 204972, 204973, 204974, 204975, 204976, 204977, 204978, 204979, 204980, 204981, 204982, 204983, 204984, 204985, 204986, 204987, 204988, 204989, 204990, 204991, 204992, 204993, 204994, 204995, 204996, 204997, 204998, 204999, 205000.

Mroczny pałac 66 Nad program naukowy: „Życie owadów i pajaków“.

Choroby weneryczne, skórz. Dr. Leon Ginsberg ul. Wileńska 21-9-11-7. Tel. 921. W. Z. P. 68

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go lipca 1925 roku pod Nr. 2787 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2787. Firma: „Szofer Benjamin“.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go lipca 1925 roku pod Nr. 2776 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2776. Firma: „Szapiro Zuzman“.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w